

POLSKA ZACHODNIA

Dziś dodatek „Szachy”.

Dziś dodatek „Szachy”.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rekopisów nie zwraca s.e.
Telefon redakcji nocnej 4-26
Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ulica Jagiellońska nr. 5. — Redakcja: ulica Kopernika nr. 14.
Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doreczeniem do domu przez pocztę. —

M.n. Zaleski o odparciu wielkiego ataku Niemiec w Genewie.

Wyczerpujące expose min. Zaleskiego w senackiej komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 5. II. Na senackiej komisji spraw zagranicznych p. minister Zaleski wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone polityce zagranicznej Polski oraz najważniejszemu zagadnieniu międzynarodowemu. P. minister stwierdził, iż komisja studiów europejskich w Genewie poszła po linii polskiego punktu widzenia, iż należy w pierwszym rzędzie zająć się współpracą państw na polu ekonomicznym, po której dopiero będzie mogło nastąpić porozumienie polityczne. To też zgodnie z rezolucją komisji europejskiej, która większość swych obrad poświęciła zagadnieniu ekonomicznemu, rząd polski przedłożył w najbliższym czasie do ratyfikacji izborn t. zw. Umowę handlową „o rozjemie cennym”. Następnie p. minister podkreślił aktywność polityki polskiej, która doprowadziła do stworzenia bloku państw rlnicznych, posiadającego niezmiernie znaczenie dla krajów, objętych tym blokiem. Pozwala on państwom rolniczym, zmuszonym dotychczas jedynie do polityki obronnej, na wysunięcie i realizację konkretnych swych postulatów. Znaczeniem jest, iż komisja europejska uznawała za jedną z najważniejszych spraw sprawę kredytów dla państw rolniczych, która przekazana została komitetowi finansowemu Ligi Narodów i prawdopodobnie znajdzie swe rozwiązanie na mającej sesji Rady.

P. minister Zaleski omówił z kolei doniosłość zagadnienia rozbrojenowego, którym zajmowała się Rada Ligi Narodów i stwierdził, że okres obecny, poprzedzający zebranie się powszechnej konferencji rozbrojenowej, ma doniosłe znaczenie dla przygotowania prac konferencji.

Polska idąc stale po linii swej tradycyjnej polityki pokojowej, dała temu wyraz, przystępując obecnie do klauzuli fakultatywnej Trybunału laskiego.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił p. minister kwestii polsko-litewskiej, rozważanej przez Radę Ligi Narodów, przyczem stwierdził, iż stanowisko, zajęte przez delegację litewską podczas ostatnich rokowań, dowodzi, iż rządowi litewskiemu nie chodziło bynajmniej o osiągnięcie konkretnych wyników, jedynie zaś o wywołanie w opinii

powszechnej wrażenia, iż na pograniczu polsko-litewskim panują niepokoje. Porozumienie polsko-litewskie nie będzie

jednak następczo trudności, jeżeli rząd litewski będzie szczerze dążyć do rzeczowego załatwienia sprawy.

RUBINSTEIN  **W RADJO** dn. 9. II. 1931

Czy masz już radjoodbiornik?

Pośrednik polsko-niemiecki w Genewie.

Pozostaje mi jeszcze do omówienia sprawa not rządu niemieckiego, złożonych w Radzie Ligi w kwestii wyborów na Śląsku, w Poznańskim i na Pomorzu — oświadcza p. Minister. Jak panowie wiedzą, w odbytych w listopadzie z. r. wyborach do Sejmu i Senatu Rplitei oraz do Sejmu Śląskiego, liczba głosów, oddanych na listy niemieckie, zmniejszyła się. W rezultacie tego oraz na skutek zblokowania list polskich na Śląsku oraz w województwach poznańskim i pomorskim, reprezentacja mniejszości niemieckiej w naszych ciałach ustawodawczych uległa również w stosunku do lat ubiegłych, zmniejszeniu.

Podczas gdy wybory w całej Polsce odbyły się w spokoju, na Górnym Śląsku doszło do ubolewających godnych incydentów, jak np. zabójstwo funkcjonariusza policji Sznapki i zdemolowanie paru mieszkań w Brzeżu. Inne wypadki, aczkolwiek okazały się liczbowo, w znacznej swej większości były mniejszego znaczenia. W czasie tych wypadków, rzecz jasna, ucierpieć również poszczególni członkowie mniejszości niemieckiej. Znaczna część prasy Rzeszy, — podrażniona zmniejszeniem się stanu posiadania politycznego mniejszości niemieckiej w Polsce, rozpoczęła gwałtowną — i nie waham się powiedzieć — kłamliwą kampanię przeciwko Polsce, wyolbrzymiając ją do niebywałych rozmiarów i starając się wytłumaczyć niepowodzenia wyborcze mniejszości rzekomym zorganizowanym terorem, jak również i zarządzeniami władz administra-

cyjnych, uniemożliwiającymi swobodne wypowiedzenie się w akcie wyborczym. Kampania ta, prowadzona ze szczególną zalektością, doprowadziła w rezultacie do takiego wzburzenia opinii publicznej w Niemczech przeciw Polsce, iż rząd niemiecki przestał w rezultacie do Rady Ligi trzy noty, przedstawiające jej szereg wypadków z okresu wyborczego, w których dopatrywał się naruszenia przyjętych przez Polskę zobowiązań mniejszościowych, wpływających na to z traktatu mniejszościowego, bądź też z konwencji genewskiej, z żądaniem wpisania ich na porządek dzienny styczniowej sesji Rady Ligi.

Nie o mniejszości, lecz o rewizję granic chodzą w istocie Niemcom.

Zarówno forma wystąpienia rządu niemieckiego, jakoteż rozmiary akcji, prowadzonej w prasie przeciwko Polsce, karzą przypuszczać, że stoimy wobec szerszej akcji politycznej, dla podjęcia której sprawa mniejszości stanowiła tylko pretekst.

Mając to na uwadze, doszedłem do przekonania, iż wskazane jest poinformowanie pisemnie członków Rady, jeszcze przed sesją, o właściwym stanie rzeczy. To też w piśmie, wystosowanym 7 stycznia do sekretarza generalnego Ligi Narodów, rząd polski stanął na stanowisku, że akcja rządu niemieckiego wychodzi, zdaniem jego, poza ramy mniejszościowe, mając charakter bezpośredniej akcji politycznej, przyczem

zaznaczyłem, iż takie ujęcie przez rząd niemiecki sprawy, nietylko nie przyczynia się do uspokojenia umysłów, lecz rozdrażnia w niepożądany sposób wzajemne stosunki między obu narodami. Materiał faktyczny i cyfry, zawarte w notcie polskiej, wyjaśniły konkretnie zarzuty niemieckie. Nota nasza silnie podkreśla fakt, iż głębszych przyczyn pewnego podniecenia umysłów na Górnym Śląsku w okresie wyborczym, należy szukać w reakcji, jaką w opinii polskiej wywołało położenie stosunków polskiej w Niemczech, nie chronionej traktatami mniejszościowymi oraz akcją polityczną Niemiec, skierowaną przeciw całoci państwa polskiego, akcja, która budzi zrozumiały odruch w społeczeństwie polskim, szkodzić równocześnie lojalnemu ustunkowaniu się mniejszości niemieckiej do państwa polskiego.

W chwili otwarcia posiedzenia Rady, na jej porządku dziennym znalazły się noty niemieckie i petycja Volksbundu.

Stanowisko rządu polskiego.

Wytczne rządu polskiego w stosunku do zagadnień, objętych temi dokumentami, dały się ująć w następujące punkty:

1) Ograniczenie do rozpatrywania sprawy przez Radę w płaszczyźnie wyłącznie mniejszościowej, co w konsekwencji pociąga za sobą przyjęcie za podstawę debaty petycji, wniesionej przez Volksbund.

2) Stwierdzenie istotnych rozmiarów i charakteru incydentów, do których likwidacji rząd polski już samostnie przystąpił, wydając odpowiednie zarządzenia, mianowicie: a) co do zażść po przeprowadzeniu skrupulatnych dochodzeń, oddanie tych spraw, które się do tego nadają sadom, względnie władzom dyscyplinarnym; b) co do zarzutu rzekomych nieformalności w czasie wyborów, wskazanie jedynej właściwej i kompetentnej drogi sądów, ustalonych w ustawach wyborczych polskich.

3) Stwierdzenie, że odpowiedzialność za działalność poszczególnych osób, dopuszczających się przekroczeń kodeksu karnego, chociażby niektóre wypadki stanowiły same w sobie naruszenie postanowień konwencji genewskiej, nie może obciążać rządu polskiego.

Czego domagały się Niemcy?

Temu naszemu stanowisku sprzeciwiały się dążenia niemieckiego przedstawiciela w Radzie:

1. Po zaznaczeniu, że niepowodzenia wyborcze mniejszości niemieckiej w Polsce były spowodowane zorganizowanym systemem teroru przeciwko całej mniejszości niemieckiej, specjalnie zaś w Województwie Śląskiem, gdzie jakoby był on stosowany przez władze wojewódzkie, domaganie się stwierdzenia tego przez Radę i formalne potępienie przez nią postępowania władz polskich.

2. Domaganie się sankcji za wykroczenia i rzekomy uciśk mniejszości niemieckiej w Polsce oraz żądanie gwarancji na przyszłość przez zmianę systemu administracyjnego, jakoteż osób, stojących na czele administracji wojewódzkiej. W tem żądaniu wlec mieścił się postulat ustąpienia Woiewody Grzyńskiego i rozwiązania Związku Powstańców.

3. Żądanie zbadania przez organa międzypaństwowe czy dotychczasowe zarządzenia władz polskich są wystarczające.

Nie mogę nie zwrócić uwagi, iż konkluzja petycji Volksbundu, t. j. samej mniejszości była węższą i nie szła tak daleko, jak dążenia niemieckich członków rady.

Dokończenie na 4 łamie strony drugiej.

Zawiadamiamy

że legitymacje naszego wydawnictwa są tylko te ważne, które zaopatrzone są w niżej podany podpis, natomiast wszystkie legitymacje z innymi podpisami niniejszym uważamy.

„Polska Zachodnia”

Spółka wydawnicza
Sp. z ogr. odp.
w Katowicach.

F. Piwowar

Dla Inteligencji specjalny kurs
rozpoczyna się 10 lutego r. b.

Szkoła szoferów S. Sieprawskiego
Katowice-Załęże, ul. Wojciechowskiego 49

Największy dziennik wiedeński o Górnym Śląsku Polskim.

W numerze z dnia 31-go stycznia br. czasopisma „Neue Freie Presse”, które jest, jak wiadomo piśmie sier gospodarczych austriackich i zarazem jednym z najpoczytniejszych czasopism wielkiej międzynarodowej finansjerii, — ukazał się obszerny, dwustronicowy artykuł o Górnym Śląsku Polskim. Zagranica pisze tak rzadko coś życzyliwego o Polsce, że warto wspomnieć o tym artykule, niezależnie od tego, któremu z rządów polskich uznanie przypada w udziale. Artykuł ujęty ze stanowiska ściśle rzeczowego, uwypukla znaczenie gospodarcze Polskiego Śląska w całości kształcie systemu ekonomicznego europejskiego. Z zestawień, zawartych w poszczególnych rozdziałach artykułu — wynika świetny rozwój Województwa Śląskiego i to we wszystkich dziedzinach, a więc zarówno w przemyśle, komunikacji, robotach publicznych, opiece społecznej, zdrowiu publicznym i szkolnictwie.

W artykule podkreślono, że Województwo Śląskie jest jednym z najczystszych i najbogatszych okręgów przemysłowych w Europie. Administracja wojewódzka osiągnęła znakomite wyniki w dziedzinie gospodarczej, narodowej i kulturalnej. Budowano w ostatnich latach i w dalszym ciągu buduje się z wielkim rozmachem drogi, mosty, nowe linie kolejowe, domy mieszkalne, szkoły, ochronki itd. Wybudowano drugą z rzędu najsilniejszą stację w Polsce radiostację w Katowicach. Państwowe Konserwatorium Muzyczne tamże, założono Muzeum Śląskie, wybudowano kompleks Szkół Technicznych, w którym mieści się 14 szkół i kursów technicznych. Rozmach pracy gospodarczej ilustrują cyfry śląskich budżetów autonomicznych w poszczególnych latach. I tak dochody rzeczywiste Skarbu Śląskiego w roku 1926/27 wynosiły 92.143.400 zł., w roku 1928/29 — 137.000.000 zł.; rok 1929/30 zamyka się w rzeczywistych dochodach imponującą cyfrą 162.091.120 złotych.

Mówiąc o rozwoju produkcji węgla, wojewę podkreślono, że w latach 1928/29 produkcja ta była znacznie wyższą jak w r. 1913. W kopalniach zwiększono wydajność pracy robotnika tak, iż o ile np. w roku 1924 na jednego robotnika wypadało 0.944 ton wyprodukowanego węgla dziennie, cyfra ta już w roku 1928 dochodzi do 1400 ton.

Równie wydajnie rozwija się produkcja koksu, hutnictwo żelazne i cynkowe etc.

W dziedzinie komunikacji wybudowano 8 nowych linii kolejowych, w budowie zaś są 3 linie. Silnie rozwinął się w ostatnich latach ruch autobusowy. Komunikacja autobusowa utrzymuje się na przedsiębiorstwach na 33 liniach o łącznej długości 520 km. Dziennie przewozi się około 15.000 osób. Większe jeszcze znaczenie jak autobusy, odgrywa w komunikacji Górnego Śląska tramwaje. Przewożą one dziennie na przestrzeni około 95 km., przeciętnie 70.000 osób. W roku 1927 przebudowano linie tramwajowe z wąskotorowych na normalnotorowe, celem połączenia ich z kolejami Zagłębia Dąbrowskiego. Odbiło się to wydajnie zwiększonym ruchem pasażerów; w roku 1923 przewieziono łącznie około 10.000.000 osób, w roku 1930 około 30.000.000 osób.

Investycje na budowę dróg zamykają się w roku 1930 potężną kwotą 68.217.000 zł. Budownictwo nadziemne rozwija się również imponująco. Kosztami 134.953.199 zł. wybudowano 1303 mieszkań o 4246 pokojach. Wybudowano potem 943 domy dla robotników. W roku 1926 rozpoczęło się właściwie budowanie szkół na Górnym Śląsku. Wybudowano 5 gimnazjów, kompleks Śląskich Zakładów Technicznych w Katowicach, obejmujących m. in. szkołę budownictwa, ceramikę, szkołę górniczą mechaniczną, elektrotechniczną i kolejową. Ogółem wybudowano 60 budynków szkolnych z około 500 salami nauczania.

Pozatem wzniesiono szereg monumentalnych budowli. Jak np. budynek

Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego w Katowicach, zamek dla Prezydenta R. P. w Wiśle, olbrzymie sanatorium w Istebnej itd.

Pracę około regulacji rzek na Śląsku podjęto z wiosną 1927. Kosztem około 10.000.000 zł. uregulowano zgorą 50 km. biegu 9 rzek. Plan regulacyjny przewidziany jest na lat 15.

Szczególny nacisk kładą śląskie władze wojewódzkie na rozwój szkolnictwa, które na ogólną liczbę około 1.300.000 mieszkańców obejmuje 270.000 uczącej się młodzieży. Artykuł omawia rozwój poszczególnych działów szkolnictwa, a więc przedszkola, szkoły powszechne, szkoły średnie ogólnokształcące, szkoły zawodowe ze szczególnym uwzględnieniem szkół technicznych itd. itd.

Chłuba administracji wojewódzkiej mogą być również wyniki, osiągnięte w dziedzinie opieki społecznej. Wiele mówiącą jest tu cyfra 484 zakładów opieki społecznej w Województwie Śląskim dla dzieci i dorosłych. Uchodzący z niemieckiego Śląska, inwalidzi i bezrobotni cieszą się wydatną opieką.

Nie zaniedbały też władze i ochrony zdrowia publicznego. Wybudowano wspaniałe gmachy Państwowego Instytu-

tu Higieny w Katowicach i Zakład Badania Środków Żywności.

Wzniesiono również kilka wielkich sanatoriów dla urzędników i pracowników umysłowych w Zakopanem oraz inwalidów w Jastrzębiu, a dla dzieci wielką szkołę - sanatorium w Istebnej na Śląsku Cieszyńskim. Województwo posiada ponadto Zakład dla głuchoniemych i Zakład dla umysłowo-chorych (1050 miejsc) obydwa w Rybniku, rozbudowano w ciągu ostatnich lat 4-eh. Pozatem funkcjonuje wielki szpital w Cieszynie (300 łóżek), Zakład dla umysłowo-chorych w Lublińcu (880 miejsc).

Wiadomości, podane o Górnym Śląsku Polskim przez wielki dziennik niemiecki będą niewątpliwie w stanie wskazać opinii międzynarod. na fakt olbrzymiej pracy, włożonej w Górny Śląsk przez władze polskie i społeczeństwo i uwydatnić korzyści, jakie krajina ta odniosła z powrotu do Polski.

Dziś
w Radio
(dnia 5 lutego br.)



Godz. 21.30
Słuchowisko
Zakładowskie



Krajobraz zelandzkiego wielkiego Archipelagu, leżącego na południowy wschód od Australji, który nawiedzony został strasznym trzęsieniem ziemi. Liczba ofiar jest ogromna, miasto Napier zostało całkowicie zniszczone i mieszkańcy błądzą się po okolicy. Wstrząsy miały kierunek pionowy. Dokładna ilość ofiar nie jest jeszcze znana.

Piękna uroczystość tradycyjnej wigilii powstańczej.

Katowice, 5. II. W ub. środę odbyła się na „Salu Powstańców” w Katowicach do-rocza tradycyjna wigilia powstańcza, urządzona z inicjatywy Zarządu Głównego Zw. Powstańców Śląskich. Gwiazdkowa uroczystość powstańcza zgromadziła wielką ilość kierowniczych osób z powstańczego obozu oraz liczne grono zaproszonych osób ze sfery administracji państwowej i komunalnej, posłów oraz gości z zaprzyjaźnionych organizacji. Gwiazdkę zaszczyli swą obecnością, jak co roku, P. Wojewoda Grażyński, powitany serdecznie przez zebranych, oraz p. hr. Mielżyński-Nowina-Doliwa, wódz 3 powstań. śląskiego.

Na początku wieczery przemówił pan

Lortz, prezes Związku Powstańców Śląskich, który powitał zebranych, złożył życzenia i zapoczątkował tamowanie się opłatkami. W toku uroczystości wygłosił przemówienie P. Wojewoda Grażyński, którego słowa pełne serdeczności i pięknych życzeń przyjęto gorącym oklaskami. Z żywym i sympatycznym przyjęciem spotkały się również okolicznościowe przemówienia p. hr. Mielżyńskiego i b. dowódcy powstańczego pułku strzeleckiego, Jędrzyska-Wallensteina dziś księdza z zakonu O. O. Dominikanów w Krakowie. Wśród pogawędki i przy śpiewie piosenek powstańczych upłynął tradycyjny wieczór w bardzo miłej i serdecznej atmosferze.

Jak Niemcy utracają szkolnictwo polskie na Śląsku Opolskim.

Berlin, 5. II. Bardzo wymownym perant do oświadczenia, złożonego przez ministra Curtiusa w Genewie, iż mniejszości polskiej w Niemczech powodzi się, jak w reju, jest postępowanie reencji w Opolu, utrudniające wszystkim możliwym sposobom rozbudowę szkolnictwa polskiego, chociażby prywatnego w Niemczech.

Relencja w Opolu nie tylko że odmówiła zezwolenia na przyjazd polskich nauczycieli do Niemiec, ale nawet cofnęła prawo pobytu czterem nauczycielom polskim, posiadającym polskie obywatelstwo, którzy przybyli na Śląsk Opolski dla pracy w prywatnych szkołach polskich.

Postępowanie to, sprzeczne z artyku-

tem 100 ust. 2-go Konwencji Genewskiej, umotywowane zostało w ten sposób, iż dla nauczycieli niema rzekomo narazie zatrudnienia w szkołach polskich.

W rzeczywistości, wedle krótkiej instrukcji ministerjalnej z dnia 8 kwietnia 1872 r., podania o założenie nowych szkół mogą być wniesione tylko przez osoby, posiadające kwalifikacje do nauczania, a więc nie przez Polskie Towarzystwo Szkolne, lecz przez nauczycieli zawodowych.

Odmawiając z jednej strony prawa przyjazdu i pobytu nauczycielom polskim, a z drugiej strony motywując to odmową brakiem nowych szkół, władze niemieckie w sposób perfidny famia i obłudzą wy-

Min. Zaleski o odpardcu wielkiego ataku Niemiec w Genewie.

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej.)

Raport Rady nie uznał roszczeń berlińskich.

Rezultatem debat Rady, które odbyły się w zwykłej atmosferze bezstronności i subiektywizmu, pomimo silnej antypolskiej agitacji, w której udział wzięły organizacje, liczące w swoim gronie i Polaków, był znany już zapewne panom raport Rady Ligi.

Nie ma w tym raporcie, przyletym jednogłośnie przez Radę, wzmianki o międzynarodowej komisji ankietowej, ani o zmianach personalnych, ani o żadnych gwarancjach na przyszłość. Jest natomiast zaaprobowane zarządzeń, wydanych przez władze polskie, a ponadto cenne dla nas twierdzenie, że tereny o mniejszości mieszannej nie powinny być terenem działań organizacyjnych o charakterze nacjonalistycznym-agresywnym.

Wnioski raportu pokrywały się w swej większości z tem, co rząd polski zrobił sam i co w obrębie wierze i pomny zarazem swych zobowiązań międzynarodowych, jak i racji stanu, zrobić zamierza dla definitywnego pogodzenia lojalnej mniejszości z większością.

Po zakończeniu przemówienia ministra, komisja postanowiła odbyć dyskusję na posiedzeniu komisji, wyznaczonej na 10 bm. na godz. 11 przed południem.

Epilog awantur Centrolewu w Warszawie.

Warszawa, 5. II. We środę o godz. 10.30 rozpoczął się w sądzie okręgowym proces o krwawe zajęcie w Alejach Ujazdowskich w dniu 14 września, po wiecu Centrolewu w Dolinie Szwajcarskiej. Rozprawa dziś siejeza wywołała duże zainteresowanie, o czym świadczy wypełniona przez publiczność sala. Przy stole prasowym wszystkie miejsca zajęli korespondenci pism stocznych i zamiejscowych. Oskarżonych jest 9 osób: b. poseł Józef Dziegielewski, b. poseł Edmund Chodzyński, red. „Pobudki” Marjan Synowiecki, dr. Justyna Budzińska-Tylicka, Zygmunta Szulman, Józef Kusiak, Władysław Roguski, Jan Byliński i Antoni Ruszkiewicz. Oskarżenia Dziegielewski, Chodzyński, Synowiecki i Kusiak odpowiadają za więzienia. Reszta oskarżonych pozostaje na wolności. Rozprawie przewodniczy prezes Neuman, asesarami są sędziowie Hermanowski i Rykaczewski. Oskarża wiceprokurator Kawczak. Brom adwokaci: Berenson, Rundo, Benkiel, Riziński, Gacki, Dąbrowski, Honigwil, Graliński, Topnicki i Jarosz. Na rozprawę powołano 107 świadków, w czym trzech biegłych, rusznikarza, przodownika polii Mackiewicz, Jra Felca i kpt. Zossela, rzeczoznawcę materiałów wybuchowych.

Sześć lat więzienia dla alchemika Ludendorffa.

Berlin, 5. II. W toczącym się w Monachium procesie Tausenda, „robiącego z ołowiu złoto”, który tak mocno skompromitował Ludendorffa, zażądał dziś prokurator 6 lat więzienia dla o-karżonego. Prokurator powołał się na ekspertyzę wybitnych uczonych, którzy stwierdzili niezbicie, że Tausend w czasie doświadczeń dodawał zawsze czyste złoto, poprzednio już przygotowane.

Coś się psuje w „Państwie Bojaźni Bożej”.

Berlin, 5. II. (Pat.) W sensacyjnym procesie przeciwko trzem młodziocianym mordercom zegarmistrza Ulbrichta, trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych ogłosił dziś wyrok, skazując Stolpęgo za morderstwo rabunkowe na karę śmierci, 16-letnią Ludwikę Neumann na 8 lat i 2 miesiące więzienia, oraz trzeciego oskarżonego, Bentyngę: a na 6 lat i 3 miesiące ciężkiego więzienia. (Szczegółowy opis zbrodniczej działalności Neumanówny podaliśmy wczoraj.)

Żel wymienione postanowienia Konwencji Genewskiej. Nie wpuszcza się nauczycieli polskich, powołując się na brak zatrudnienia dla nich, a równocześnie nie udziela się zezwoleń na otwieranie szkół, uzasadniając to brakiem podpisu wykwalifikowanej sity nauczycielskiej. Podajemy ten fakt do wiadomości zarówno niemieckiego Ministra Spraw Zagranicznych, jak i opinii publicznej, zaznaczając, iż polskie towarzystwa szkolne w Niemczech wniosły w tej sprawie pismo do prezydenta reencji w Opolu i ciekawi jesteśmy, jaki będzie skutek tego.

Ojciec Święty Pius XI.

Obecny Papież urodził się w Desio, miasteczku oddalonym o 2 mile od Mediolanu, dnia 31 maja 1857 r. Na chrzcie św. otrzymał imiona Ambrożego, Damiana, Achillesa. Ojciec jego Franciszek Ratti był zarządcą przedalini braci Contich. Młody Achilles Ratti wychował się w szczęśliwej i pogodnej atmosferze rodzinnej, mimo, że rodzice jego nigdy nie byli bogatymi. Matka pobożna, prosta, oszczędna, była wzorem dobroci. Jej to przyszył Papież poświęcił jedną ze swych prac historycznych: „Tobie, Matko, cnot rzadkich i starodawnych, w dzień Twych imienin, z błogą myślą, że może za lat wiele jakiś uczoney znajdzie, czytając na tej kartce imię Twoje, świadectwo czci synowskiej dla Ciebie“. Po ukończeniu liceum w Monzi i kolegium św. Karola w Mediolanie młody Achilles Ratti wstąpił do miejscowego seminarium duchownego, po skończeniu którego wyjechał do Rzymu, gdzie odbył studia na trzech wyższych uczelniach (na uniwersytecie Gregorianum, w akademii św. Tomasza i Sapientii), uzyskując trzy doktoraty: z teologii, z prawa kanonicznego i z filozofii. Tutaj w Rzymie w kolegium Lombardzkim ks. Achilles Ratti odprawia pierwszą swą Mszę św.

Po powrocie do Mediolanu ks. Ratti zostaje profesorem seminarium duchownego. Jednocześnie poświęca się pracy społecznej wśród robotników i młodzieży. Po kilku latach pracy zostaje powołany do pracy w słynnej bibliotece „Ambrosianum“, której w r. 1907 zostaje prefektem. Pole do pracy naukowej ks. Ratti ma tu wielkie. W zaciśniętej bibliotece pisze cały szereg swych cennych dzieł. W r. 1912 Papież Pius X powołał prefata Ratti'ego na wysokie stanowisko w bibliotece watykańskiej. W okresie wojny światowej 25 kwietnia 1918 r. Papież Benedykt XV mianuje Msgr. Ratti'ego na stanowisko wizytatora apostolskiego na Polskę i Litwę. Do Polski przybył w końcu maja i zaraz wziął udział w uroczystości Bożego Ciała. Wspominał później te chwile, mówiąc: „Przyszedłem do was, niosąc w ręku Chrystusa“. Jak w okresie okupacji niemieckiej zaczął do wytrwania, tak po odzyskaniu niepodległości Polski z całym zapałem wspólnie z Episkopatem polskim zabrał się do pracy nad uporządkowaniem życia kościelnego w naszym kraju po okresie długiej niewoli i strasznych spustoszeń wojennych. Na początku r. 1919 tak pisał do ówczesnego premiera Ignacego Paderewskiego: „Po czytaniu sobie za największy zaszczyt, za jedną z największych w życiu moim pociech, iż mogę złożyć Panu w imieniu Stolicy Apostolskiej formalne uznanie wkrzeszonego Państwa Polskiego i Rządu... Wspominałem o uznaniu formalnym, albowiem, o ile chodzi o uznanie faktyczne, to Ojciec św. miał być na celu i to wyraźnie już wówczas, gdy u progu Odrodzenia Waszej sławnej Ojczyzny raczył wysłać mnie w zaszczytnej misji do tego szlachetnego kraju...“ Unia 6 czerwca 1919 r. Msgr. Ratti otrzymał nominację na nuncjusza oraz godność tyt. arcybiskupa. Konsekracji biskupiej w katedrze warszawskiej dopełnił J. Eni. Ks. Kardynał Kakowski. Dni pobytu nuncjusza Ratti'ego wśród nas są jeszcze świeże, by mogły zatrzeć się w naszej pamięci. Zbliżył się do szerokiej warstwy ludności, jako szafarz darów papieskich dla głodnych. Poznał głęboką religijność naszego ludu i ukochał go. W kołach rządowych i inteligencji polskiej nuncjusz Ratti w krótkim czasie umiał zdobyć dla siebie powszechne uznanie i szacunek.

O umiłowaniu naszego narodu świadczy zachowanie się Msgr. Ratti'ego w okresie walk z bolszewikami. Z powodu zbliżania się wojsk czerwonych do bram stolicy korpus dyplomatyczny opuścił

Warszawę. Pozostał nuncjusz, by krzepić słowami wiary i otuchy, by odwiedzać i pocieszać rannych.

Powołany w lutym 1921 r. na stolicę arcybiskupią w Mediolanie, już w czerwcu tegoż roku wchodzi do Kolegium Kardynalskiego. Gdy 22 stycznia 1922 r. zmarł na gripę Benedykt XV, konklawie kardynalskie dnia 6 lutego obiera Najwyższym Pasterzem Kościoła powszechnego Kardynała Ratti'ego, który przybiera imię Piusa XI.

Za kulis działalności „Volksbundu“.

W roku 1929 zgłosił się do kierownika szkoły mniejszościowej w Lipinach, p. Kochyldy, robotnik Oskar Disput, z prośbą o zwolnienie jego córki z zajęć szkolnych na parę tygodni przed końcem roku, ponieważ córka niezbędna mu jest do pomocy w domu, gdyż żona jego jest ciężko chora. Disputa kierownik szkoły skierował do inspektora p. Mieczysława Kłapa, do którego Disput się udał, podając jednocześnie wniosek o zwolnienie córki i zaświadczenie o chorobie swej żony. Sprawę rozpatrzyła Rada Szkolna, która ze względu na złe pociągnięcie w nauce córki Disputa, odmówiła jego prośbie. Decyzję tę p. inspektor Kłapa zatwierdził. Rozżalony Disput wniósł na inspektora Kłapę przez Volksbund skargę do Urzędu Wojewódzkiego, sam zaś Volksbund skierował tę sprawę i do Komisji Mieszaney, lecz zarówno do Urzędu Wojewódzkiego, jak i do Komisji Mieszaney podał takie fakty, które nie miały miejsca, a które obrażały p. insp. Kłapę jako urzędnika oraz szkodziły w oczach zagranicy całemu Wydziałowi Ośw. Publ. w Województwie.

W skardze swej bowiem podał Disput,

Rozpoczyna się nowa karta dzieł Kościoła w blasku tjary Piusa XI. Pieczęć mistyczna duchowości wyciśnięta jest niemal na wszystkich jego aktach. Jego polityka „doczesna“ wytyka tylko drogi widoczne zawsze czynnej akcji religijnej; rzadzy jego przepaja polityka pokojowa w słowach i czynach, urzeczywistniająca jego dewizę: „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym.“ (KAP.)

insp. Kłapa odpowiedział negatywnie na jego wniosek, chcąc wywrzeć w ten sposób presję na mniejszości niemieckiej na Śląsku, ponadto — zdaniem oskarżenia Disputa — miał p. insp. Kłapa powiedzieć, iż dawniej germanizowano dzieci, a teraz należy je polonizować.

Pan inspektor Kłapa, dowiedziawszy się o tem, wystąpił na drogę sądową przeciwko Disputowi. Sąd II instancji skazał Disputa na 300 zł grzywny, z zamianą na 30 dni aresztu, na 30 zł kosztów sądowych oraz na ponoszenie wszelkich innych kosztów.

Wczoraj Odwoławczy Sąd Okręgowy w Katowicach, jako Sąd II instancji rozpatrywał powyższą sprawę, lecz uznając, iż należy przesiłuchać i samego skarżyciela p. insp. Kłapę, postanowił sprawę odroczyc.

Sprawa Disputa jest charakterystyczna dla stosunków na Śląsku i odkrywa ciekawe zakulisowe machinacje Volksbundu, który korzysta z oskarżeń ludzi nie zasługujących na wiarę, śle skargi do Komisji Mieszaney i puszczą w ten sposób w świat fałszywe wersje o ucisku Niemców na Śląsku.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy nam w dniach naszego smutku okazali tyle serca, a więc Szan. Panom Naczelnikowi W. O. P., Wzylatorom, Prezydentowi miasta Spaltensteinowi, Burmistrzowi Dubielowi, Przewodniczącemu Rady Miejskiej Stężykowi oraz wszystkim Radcom i Radnym Miejskim, wszystkim Panom Kolegom naszego Ojca

Sp. Roberta Boczka

tudzież całemu gronu nacyjskiemu, chórom i wszystkim przyjaciołom składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie. Szczególne podziękowanie składamy Przewiel. Duchowieństwu a zwłaszcza Ks. prob. Gajdzie za tak szczere i serdeczne przemówienie, które pocieszyło nas w naszym smutku. — Wszystkim składamy „Bóg zapłać“.

Król. Huta dnia 30 stycznia 1931.

Hildegarda Boczkowa z dziećmi i krewnymi.

Na tropie fałszerzy pieniędzy?

3 b. m. przytrzymało w Katowicach Wojdę Alfreda, w podejrzaniu o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 10-złotowych. Wymieniony krytycznemu dnia w mieczarni Poloczkowej Marii przy ulicy Szopena przy zakupie towaru płacił banknotem 10-złotowym, a gdy mu zwrócono uwagę, iż banknot jest fałszywy, zabrał banknot napowrót i opuścił skład. Właściciel wspomnianej mieczarni wyszedł za nim na ulicę, a spotkawszy przechodzącego po-

licjanta, doniósł mu o wypadku. Wojda, widząc to, usiłował zbiec i ukrył się w mieszkaniu Zdankiewicza przy ulicy Sokolskiej Nr. 7 w Katowicach, gdzie został przez ścigającego go funkcjonariusza policyjnego ujęty. W czasie rewizji osobistej znaleziono u niego jeden fałszyk 10-złotowy, drugi zaś znaleziono na podłodze w mieszkaniu Zdankiewicza, a trzeci znaleziono w mieczarni Poloczka. Dalsze dochodzenia w toku.

Przeciw niegodziwym alarmom „Polonii“.

W ostatnich dniach, jak to donosiliśmy, popełniono na Śląsku dwa morderstwa bankowe. Ofiarą jednego z tych morderstw padł s. p. Jan Jaszczurko, właściciel sklepu w Borowej Wsi, prezes miejscowego „Narodowego Zw. Powst. i b. Żołnierzy“, który przybiegłszy na krzyk przerażonej najcięższej rabusiożony został ugodzony śmiertelnie morderczymi kulami. Cały przebieg morderstwa bankowego nie wykazywał nadbrodnego momentu, któryby mógł wzbudzać choćby tylko podejrzenie, że morderstwo miało polityczne. „Polonia“ jednak nie zawahała się przed wyzyskaniem morderstwa do przemycenia podejrzenia, że jednak morderstwo dokonano z pobudek politycznych. To jatrzące i alarmujące podejrzenie przyniósł „Polonia“ podstępnie, unikając odpowiedzialności karniej w słowach:

„Czy morderstwo nie popełniono zostało ze względu politycznych (s. p. miał wielu wrogów politycznych), ustalić winno śledztwo policyjne.“

W odpowiedzi na to podejrzenie pojawił się komunikat władz policyjnych, stwierdzający m. in. co następuje:

„S. p. J. był prezesem miejscowego kółka Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. i w związku z tem pojawila

się w jednym z dzienników uwaga, niewykłuczająca motywów politycznych zbrodni.“

Tutaj więc stwierdzić należy z całą stanowczością, na podstawie wyniku dochodzeń, że napad bankowy w Borowej Wsi, ofiarą którego padł s. p. Jaszczurko, jest typowym napadem bankowym, pozbawionym jakiegokolwiek pobudek politycznych.

„Polonia“ zamieszczając ten komunikat, popisała się takim oto wykrętem:

„Przyjmujemy do wiadomości „stanowcze“ wyjaśnienie p. Chomrańskiego. Radzimy jednak p. Ch., by na przyszłość przy czytaniu dzienników polskich, więcej wzbierał się w treść umieszczonych tam wiadomości. Po przeczytaniu bowiem naszej informacji, byłby się przekonał, że pismo nasze takiego twierdzenia nie wysunęło, i nie okazałoby się potrzeba takiego „stanowczego“ wyjaśnienia.“

Zdaje się „Polonii“, że jest w porządku. Ona przecież nie „twierdziła“, że to był morderstwo polityczne, ona tylko „zapytywała“!

Otóż właśnie to „zapytanie“ ze znamennym przyczynkiem, że „s. p. J. miał wielu wrogów politycznych“, dostatecznie charakteryzowała intencję alarmową niesubtelnej notatki polonijnej, co pozostaje fak-

W dzisiejszych czasach jeszcze tylko napoje wolne od teiny i kofeiny, a zatem Herbata zdrowotna

Matte Parana

Do nabycia we wszystkich sklepach brzozy.

Ostatnia kronika.

Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa w sprawie znizki cen.

W Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej toczyły się ostatnio narady w sprawie zainicjowanej przez rząd akcji obniżki cen. Izba przeprowadziła w tej dziedzinie szczegółowe badania na podstawie zebranego materiału w sprawie możliwości i granic obniżki cen. Ostatnio obradowały w tej sprawie połączone komisje Izby. Ogólnie panuje mniemanie, że głos Izby Przemysłowo-Handlowej, jako oficjalnej reprezentantki najszerzej sfer przemysłowo-handlowych w tak aktualnie obecnie sprawie, przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia i ustalenia granic znizki cen.

Od Wilna ciągną trzaskające mrozy.

W całej Europie środkowej i wschodniej wzrost mrozu. Tożby syberyjsko-rosyjski snu na zachód, rzuca masy zimnego powietrza i powoduje oziębienie.

W Polsce karne wstał bez przebytku słońca. Wszędzie pochurno. Opady.

We Lwowie, Poznaniu, Cieszymie — pada śnieg.

Najwyższą temperaturę notowano w Gdyni.

Wynosiła — 3.

Najniższą w Wilnie — 20.

Warszawa — 8.

W górach umiarkowanie mroźno, od — 3 do — 5 stopni.

W Katowicach powstanie dom dla turystów.

Ruch obokrajowców stolicy Województwa Śląskiego wzrasta coraz bardziej. Z różnych stron Polski i z zagranicy przyjeżdżają turyści na Śląsk, by zwiedzić nietylko miasto, lecz przedewszystkiem zakłady przemysłowe. W ciągu roku 1929 mieszkało w hotelach przeszło 32 000 obcych osób, z liczby tej 24 000 obywateli polskich a 8 000 obokrajowców, z tych najwięcej z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji. Dla braku pomieszczenia w hotelach większych grup turystów Województwo powołało zamiar wybudowania domu dla turystów z większą ilością łóżek. Magistrat odsprzedał na ten cel teren budowlany. Budowa domu ma być na wiosnę rozpoczęta.

Do stolicy.

Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Włodzimierz Kozubek wyjechał do Warszawy na kilkudniowy zjazd prezesów okręgowych dyrekcji. Wobec powyższego przyłącza odbywać się będą dopiero dnia 9 lutego br. — Prokurator Sądu Okręgowego dr. Marjan Tokarski wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy. Powrót oczekiwany jest w sobotę. Zastępstwo objął wiceprokurator Arendt.

Śmiertelny wypadek.

Zatrudniony przy maszynie odwalającej w fabryce celulozy w Czulowie, pow. Pszczyna, 45-letni robotnik Władysław Sroka z Czulowa, w sposób dotąd niewyjaśniony, dostał się między tryby maszyny, które pogruchotały go śmiertelnie. Nieszczęśliwy ośrodek żonę i siedmioletnie dziecko. Zwłoki ofiary obowiązkowo przewieziono do kosztowej szpitala w Tychach.

Samobójstwo.

Onegdaż w Imielinie popełnił samobójstwo 19-letni Piotr Stolarski. Powodem samobójczego kroku — niesnaski w rodzinie. Stolarski w celach samobójczych zażył tysołu.

Wpadł do szybu.

Na kopalni „Joanna“ w Bytomiu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł rącaż Długosz. Długosz, wchodząc do kopalni, wpadł do szybu i poniósł śmierć na miejscu.

tem również po dokładnym „wglębieniu“ się w treść polonijnej insynuacji.

Ten niegodziwy alarm i to w zupełności jaskrawej formie puszczany był w kurs nietylko za pośrednictwem „zapytań“ „Polonii“. Mamy na to konkretne dowody. Nie robimy z tego i nie zamierzamy robić publicznego użytku. Tem bardziej jednak stanowczo musimy napietować niegodziwe metody „Polonii“, usiłującej wytwarzać atmosferę ciągłych alarmów i jatrzenia.

Wiadomości bieżące.

Piątek
6
lutego

Dziś: † Doroty i Tytus
Jutro: Romualda i Ryszard
Wsch. sl.: 7:08
Zach. sl.: 16:30

Teatr Polski w Katowicach.

6. bm. Teatr Polski w objęciu w Nowym Bytomiu „Noc miłości”. Zapowiadane przedstawienie w Rybniku w dniu 6. bm. p. t. „Papa Kawaler” zostaje odłożone na dzień 21. bm.

7. bm. o godzinie 15.30 przedstawienie szkolne, opera Mozarta p. t. „Urowadzenie z Seraju” w premierowej obsadzie. Wieczorem premiera komedii A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego p. t. „Maż z grzeczności”. Komedia o typie charakterystycznym ludzi z małego miasteczka, w którym wszyscy wiedzą wszystko o sobie, a dla sensacji i urozmaicenia szarego życia plótkują niedyskretnie wywarzając małe kolizje i sytuacje wcale komiczne. Reżyseruje sztuka p. Bonecki. Obsadę stanowią pp. Jakubowska, Orzecka, Szpakiewiczowa, Toskowska, Galińska, Rozwadowska, Ryśkowski, Puchalski, Ryśki, Bielecki, Skolimowski, Beandt Pawłowski i Leod. Dekoracje wymyślił najbardziej wymyślny wśród wybitnych malarzy p. Makojnik.

Teatr przed nową premierą operową.

Intensywnie pracują: maestro p. Leszczyński i reżyser J. Stepiński nad wystawieniem opery romantycznej A. Thomasa p. t. „Mignon”, o której podamy szczegóły w najbliższym komunikacie.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 6. bm.: Teatr Polski nocny, Sobota, dnia 7. bm.: „Urowadzenie z Seraju” o godz. 15.30.
Sobota, dnia 7. bm.: „Maż z grzeczności” — premiera o godz. 19.30
Niedziela, dnia 8. bm.: „Sze k” o godz. 15.30.
Niedziela, dnia 8. bm.: „Orlow” o godzinie 19.30.

Teatr Polski na prowincji

Piątek dnia 6. bm.: „Noc Miłości” Nowy Bytom o godz. 19.30.
Poniedziałek, dnia 9. bm.: „Urowadzenie z Seraju” Tarnowski Góry o godz. 19.30.

Repertuar „Opolanki”.

6. bm. Hajduki Wielkie „Dom Związkowy”: „Hrabina w łachmanach” o godz. 20.
8. bm. Piekary Wielkie „Hrabina w łachmanach” sala p. Gruski, o godz. 19.
8. bm. Sandowice (Śląsk Opolski) sala p. Iwańskiego „W pazurach diabła” o godz. 16.30

Repertuar teatrów świetlnych.

Kino Apollo: „Rapsodia rumuńska”.
Kino Capitol: „Miotacze ognia”.
Kino Capitol: (mała sala) „Płonienie życia”.
Kino Colosseum: „Lekcja miłości” z Clara Bow i film z dzikiego Zachodu z Fred Tomsonem w głównej roli.
Kino Pałacowe: 1) „Tom Mizem”. 2) „Nie winiąć do przeszłości”.
Kino Rialto: „Płonące serca”.
Kino Union Mysłowice: „Zakłeta rzeka”.

Polski Zespół Pracy nie godzi się na żadną obniżkę zarobków.

Katowice, 5. 2. 1931 r.

Dnia 3 bm. przedstawiciele Polskiego Zespołu Pracy wraz z posłem Kapuścińskim odbyli konferencję w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

4 bm. zaś odbyła się konferencja na wniosek P. Z. P. w sprawie zatargu w hutach metalowych ze Związkiem pracodawców. Przedstawiciele Polskiego

Zespołu Pracy uzasadnili swoje żądanie i oświadczyli, że nie zgodzą się na żadną obniżkę zarobków oraz stawili wniosek, ażeby pertraktacje te odroczyć do 1 kwietnia b. r.

W związku z wynikłą ostatnio sytuacją Polski Zespół Pracy zwołuje kongres radców załogowych przemysłu cynkowego. Dokładny termin kongresu podamy w jutrzejszym numerze „P. Z.”



Donosiliśmy już, że w angielskiej kopalni węgla Haig w Whitbairn na północno-zachodnim wybrzeżu Anglii straszny wybuch pozbawił życia 26 górników. Obrazek nasz przedstawia załogę ratunkową, wynoszącą pierwsze ofiary.

Przygotowania właścicieli uzdrowisk i pensjonatów do sezonu.

Ostatnio odbyło się w Bielsku zebrane przedstawicieli zarządków uzdrowisk śląskich, na którym postanowiono założyć oddział Związku uzdrowisk polskich, jednoczący uzdrowiska śląskie stosownie do postanowień statutu Związku. Przeprowadzenie akcji wstępnej w tej sprawie powierzono dyrektorowi zarządu Jastrzębia Zdroju, p. Dworczykowski. Z dalszych prac organizacyjnych wymienić należy sprawę zorganizowania Związku właścicieli wili i pensjonatów w Wiśle oraz założenie Towarzystwa przyjaciół Bystrej Śląskiej. Towarzystwo to już istnieje, liczy 53 członków i zaczyna intensywne prace. Sprawy Towarzystwa prowadzi p. Wiśniewski, administrator „Domu Zdrowia” Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie, leżącego w Bystrej Śląskiej. (—)

Prasowy tańcuć ofiar na rzecz „Miesiaka Pomorza”.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy koło Katowice-Centrum złożyło w naszej Administracji 15 zł. na „Miesiaka Pomorza”.

Fryzjerzy będą świętować.

Rozporządzeniem Wojewody Śląskiego z stycznia 1931 r. została w niedzielę i święta praca w rzemiośle fryzjerskim i perukarskim zakazana, z wyjątkiem podwójnych dni świąt, podczas których fryzjerzy i perukarze mogą pracować w drugi dzień świąteczny. W Nowy Rok, Poniedziałek Wielkanocny, 3-go Maja, drugi dzień Zielonych Świąt i Bożego Narodzenia zakaz pracy bezwzględnie obowiązuje. Rozporządzenie to odnosi się również do fryzjerów dworcowych, hotelowych i na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Fabryka azotu w Wyrach uneruchomiona.

Zakłady „Oswag” w Łaziskach Górnych i w Wyrach, które ostatnio podpadły pod nadzór sądowny — wstrzymały ruch w fabryce azotów w Wyrach, zwalniając całą załogę w liczbie około 180 osób. Pozostawiono jedynie 30 robotników dla niezbędnej obsługi urządzeń. Podobno istnieło również zamiar uneruchomienia zakładów w Łaziskach Górnych, jakkolwiek zakład ten posiada zamówienia do końca czerwca br. W obu zakładach, tak w Wyrach jak i Łaziskach Górnych — wypowiedziano pracę urzędnikom z dnem 31 stycznia, przyczem stosowny okólnik głosi, że urzędnicy zakładów w Łaziskach Górnych mogą być ponownie przyjeź, lecz na nowych — gorszych — warunkach. Nawiasowo zaznaczamy, że urzędnicy zakładów „Oswag” — poza nieznanymi zaliczkami — nie otrzymali dotąd pensji za miesiąc grudzień i styczeń.

(—) Odczyt p. t. „Higiena dziecka”

Ilustrowany przedczerami, wygłosił p. dr. Hiliewicz w auli gimnazjum miejskiego przy ul. Jagiellońskiej 26 8. bm. o godz. 17. Odczyt odbędzie się staraniem sekcji kulturalno-oświatowej Związku Rodzicielskiego szkoły im. M. J. Piłsudskiego w Katowicach. Wstęp wolny dla rodziców

(—) Ostateczny termin płatności podatku budynkowego.

Z dnem 15. lutego 1931 roku upływa termin płatności podatku budynkowego za II. półrocze 1930 r. Po upływie tego terminu nastąpi przymusowe ściąganie podatku, przy doliczeniu odsetek 2 proc. miesięcznie oraz 5 proc. kosztów egzekucyjnych. Podatek płać należy w kasie podatkowej przy ulicy Szafranka (szkoła Szafranka) dla dzielnic I, II i III i dla dzielnic IV w kasie w Ligocie.

(—) „Najnowsze prądy w dialektologii”

przedstawi w swoim odczycie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Mieczysław Malecki. Odczyt pod powyższym tytułem wygłoszony będzie na walnym zgromadzeniu Śląskiego Koła Polonistów 6. bm. o godz. 16.30 w sali rysunkowej Państwowego Gimnazjum w Katowicach.

(—) Zabawa karnawałowa.

urządzana staraniem Tow. Królowanowego, odbędzie się 7. bm. o godzinie 20 na sali p. Jęzeli w Katowicach-Ligocie, na którą wszystkich członków wraz z rodziną zaprasza Komitet. —

(—) Zabawę taneczną i wieczorek

urządza Komitet gwiazdkowy przy szkole VIII-mej im. M. Konopnickiej w Katowicach 5. bm. w Domu Związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach. Początek o godzinie 17. Dochód przeznaczony na biedną działalność.

(—) Stało auto bez dozoru, więc je zabrał.

W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży samochodu osob. Sl. 2144 w dniu 3. bm. pomiędzy godz. 1 a 3 z przed restauracji „Do Wypoczynku” w Katowicach na szkodę inż. Kopleja z Siemianowice zatrzymano tego same-

Gdy pacjent przemówi...

(While the Patient slept...)

Przekład autoryzowany z angielskiego.
12) (Ciąg dalszy.)

Zaszumiła wrzawa pytań bez odpowiedzi, przyniesiono więcej światła i wszyscy stoczyli się koło schodów. Nie pamiętam wyraźnie, co się ze mną działo, wiem tylko, że powtarzałam wótko, że nic nie słyszałam i nic nie widziałam i że musiał mnie obudzić strzał dany do Adolfa.

Pamiętam, że March była biała jak papier i że zmuszała się, aby nie uciec. Czubek jej pantofelka dotykał niemal trupa. Pamiętam, że Eustachy spojrzął na mnie i rzekł:

— Jak pani sądzi? Czy mamy wezwać doktora?

— Można — odpowiedziałam z powątpiewaniem — chociaż nie warto. Prawdopodobnie zginął na miejscu. Uważam — zawałałam się — uważam, że powinni państwo wezwać policję. I to odrazu.

— Policję! — krzyknęła zdławionym głosem March.

— Nie znaleźliśmy rewolweru — rzekł spokojnie Deke Longerg. — W takim razie — to nie może być samobójstwo.

— To co... to... to... morderstwo? — wrzasną Elihu Dimuck.

Spadła na nas ciwila intensywnego nucięcia, wśród którego cały ten ponury dom, jakby się zaniósł echiowym jękiem: — mord! — mord! — mord! do wótru wichurze, szalejącej za oknami.

Spojrzelśmy na siebie ze śmiertelnie bladymi twarzami. Eustachy wrzucił lekko ramionami i wstał.

— Tak wygląda — rzekł z chłodną jakąś dziwnie falistyczną intonacją. Zupnie jakby powiedział: „Ano, co się stało, to się nie odstanie!”

I znów zapadło straszne, trwożne milczenie.

— Trzeba go zanieść do łóżka — rzekł nagle Dimuck. — Nie można go przecież zostawić tak na schodach. To nie... wypada. — Głos mu drżał, a oczy latały niespokojnie.

— Dobrze — zgodził się Eustachy. — Deke, weź go pod ramiona! Złożymy go na moje łóżko.

— Nie, nie! — zawołałam pośpiesznie. — Niech go panowie nie ruszają. Nie wolno. Wpierw musi przyjąć policję.

Tak się nie robi.

Eustachy spojrzął na mnie dziwnym wzrokiem i kiwnął głową. Odniosłam wrażenie, że zrozumiał.

— Pani ma rację — rzekł. — Musimy go tak zostawić i wezwać policję. Nic innego niema do zrobienia.

Oderwałam się szybko do gromadki zebranej koło schodów i zairzłam do mego pacjenta. Leżał nieprzytomny, tak jak przedtem, nieświadomy dramatu, który się rozegrał niemal koło łóżka. Tymczasem tamci stanęli koło kominka, rozmawiając szeptem, drżącymi głosami. Usłyszałam słowa Dimucka:

— Gdybyśmy mogli znaleźć rewolwer! Mógł popełnić samobójstwo. Straszne! Straszne! Jeszcze żadnemu z moich klientów nie zdarzyło się nic podobnego. Nigdy! Nigdy!

Gdyby nie to, że mu przerwałam. Byłby papiał w ten sposób nie wiem jak długo. Na mój głos zwrócił się gniewnie w moją stronę, obcisnął naokoło swych pełnych kształtów żółte polyszafroka.

— Nonsens! — rzekłam. — Ten człowiek nie zginął z własnej ręki. Ktoś go zamordował — zastrzelił tu w domu

— Grondał, zatelefonujcie po policję! — rzekł ostro Eustachy.

— Paniczu, lepej poczekać. Pocz-

kać do rana — odpowiedział tonem dziwnego ostrzeżenia służący.

— Panna Keate słusznie zauważyła, że to może być tylko morderstwo — rzekł chłodno Eustachy. — Na pewno ktoś go zastrzelił i naszym obowiązkiem jest pomóc policji. Trzeba, żeby zrewidowali dom bez straty czasu. Śpieszcie się!

Spojrzałam przypadkiem na March, która stała w tyle za innymi i spostrzegłam, że na słowa Eustachego drgnęła gwałtownie, zbladła jeszcze bardziej i otworzyła usta jakoby do krzyku. Aż jej przycisnęła rękę. Ale po chwili opadła, opuściła rękę, zacięła usta w brzydka prostą linię, zmrużyła oczy i rozejrzała się ukradkiem po pokoju. Przysnąć, że na ten widok zrobiło mi się nieprzyjemnie.

— Izabella! — krzyknęła nagle March. — Izabella nie wie! Ktoś musi jej powiedzieć. Ja pójdę! — I nie czekając, czy kto inny nie ofiaruje się wybiegła z pokoju. I wtedy przypomniałam sobie z dręszczem trwogi rozmowę między nią i Eustachym, jaką podслуchałam przypadkiem przy meście, która w świetle morderczej śmierci Adolfa przybrała zwiastujące zabawienie.

Sporty a uroda

W ślad za rozwojem sportów postępuje i chemia kosmetyczna. Jej zadaniem jest ochrona cery przed ujemnym wpływem słońca oraz zmian atmosferycznych. Wichry, utrata ciepła w chłodnej porze, wilgoć, promienie słońca, odczyny skórki, których szkodliwość obserwujemy na przedwcześnie starzejących się twarzach wieśniaków. Do tego celu posługiwano się dotychczas ziołami nieodpowiednimi tłuszczami, ponieważ nie zawierały specyficznych składników roślinnych, odpowiadających wielostronnym wymaganiom ochrony. Brak ten wypełnił obecnie, przy stepu dla każdego, krem sportowy „Ultrasol-Dra” Lustra, który radzi wogóle jako podkład pod puder egzotyczny stosować. Dla osób o tustej cerze wskazane jest „mleczko” — „Lityna” pod puder egzotyczny stosować. Dla osób o tłustej cerze, ponieważ kolory czerwone mają wybitny wpływ ochronny, znajdzie roślinny róż „Miraculum” obszerne zastosowanie.

Dr. Zenon B.

go dnia w Zawodzu wspomniany samochód wraz pomocnikiem szoferkim Walterem Ludwikiem z Katowic, który oświadczył, że samochód zabrał z ulicy Powstańców w Katowicach, gdzie stał bez dozoru.

(—) Pozostawione bez dozoru dzieci, wzniesła pożar.

3. bm. o godz. 7.15 wybuchł pożar w mieszkaniu Kłowej Zofii przy ul. Pawia 10 w Katowicach spowodowany przez dwie nieletnie dzieci. Dzieci w czasie nieobecności matki bawiły się ogniem i zapaliły ubranie w szafie. Na wybuch płomienia dzieci weszły krzyk, którym zostały zaalarmowani lokatorzy domu. Kiedy dzieci zdołały jeszcze na czas z mieszkania wyprowadzić. Zazwana straż pożarna pożar zlokalizowała. Szkoda wynosi około 1500 zł.



KAWA

Delikatesy
Wina

Spirytualne

Z Królewskiej Huty.

(—) Budżetowe posiedzenie Rady miejskiej. W środę, dnia 11 bm. odbędzie się w Król. Hucie posiedzenie Rady miejskiej, na którym m. in. rozpatrywany będzie budżet na rok 1931-32. Budżet m. Król. Huty wyłożony już był do publicznego wglądu i przed posiedzeniem publicznie będzie przez Wydział Przygotowawczy Budżet opiewa na 11 milionów złotych.

(—) Walka o niższe cen.

W Król. Hucie miejska komisja cennikowa rozpoczęła energiczną akcję, zdążającą do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, a więc w pierwszym rzędzie mięsa i wyrobów mięsnych oraz wędlin, ponadto zaś pieczywa. Jak to już ostatnio pisaliśmy, ceny mięsa, wyrobów mięsnych i wędlin zostały już obniżone, obecnie zaś ustalono cenę bułek w wysokości: za 100 gr. bułkę 10 gr. Komisja specjalna nacisk położała na wędnotajnienie cen, bowiem stwierdzono, iż ceny wędlin w sklepach na miastie są wyższe, niż np. w halach targowych. Tak samo dzieje się z pieczywem. Niektórzy piekarze pobierają za bułkę o wadze 118 gr. 10 groszy, inni zaś za bułkę o wadze 75 gr. biorą również 10 groszy. Różnice te zostaną zniszczone, i przypuszczalnie, iż energiczna akcja komisji cennikowej wyda pożądane rezultaty, co ludność Król. Huty przyjmie z zadowoleniem.

(—) Skutki braku dozoru.

Woznica Walenty Świtła, dostawiając do klientów z polecenia Antoniego Kaczmareckiego cukier, pozostawił na ul. Hajdukiej wóz z kofmami bez dozoru i w międzyczasie ktoś skradł z wozu worek cukru, wartość kilkudziesięciu zł.

(—) Zestawienie.

Onegdaj w godzinach popołudniowych zanęmił nagle na ul. Bytomskiej w Król. Hucie bezdomny i bezrobotny Bąbka Teodor, lat 48 leżący, którego odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie, gdzie pozostał pod opieką lekarza.

(—) Wziął mu aparat fotograficzny.

Z korytarza restauracji Gruski w Wielkiej Piekarach skradziono Grzybowi Wincentemu z Piekar Wielkich aparat fotograficzny marki „Kodak”, wraz z trzema kasetkami i płytami oraz bloczek do zamówień portretów. Ostreżenie się przed nabyciem skradzionego aparatu.

(—) Przyszyca w dworze Marli.

Dyrekcja Policji w Król. Hucie podaje do publicznej wiadomości, że urzędowo stwierdzono przyszyca wśród zwierząt w zagrodzie dworu Marli przy ul. Żemkowej w Katowicach.

(—) Opatkane skutki plądrowania.

Onegdaj na jednej z ulic w Król. Hucie znaleziono w stanie nieprzytomnym niejakiego Franciszka Handzika, który cały broczył w krwi.

Jeszcze o szmuglu w kulisach teatru niemieckiego w Król. Hucie.

Jeden szmugler zapłacił, drugi „siedzi”. — Siedztwo celem ustalenia winnych toczy się dalej.

Król. Huta, 5 lutego.

W związku z naszą wczorajszą notatką o wykryciu szmuglu, ukrytego w kulisach niemieckiego teatru t. zw. „Deutsches Landtheater”, który stale zjeżdża do Król. Huty na gościnne występy, podajemy, iż strażnicy celnicy ujawnili w kulisach dwie paczki szmuglu. Do jednej z tych paczek przynął się niejaki — jako jej właściciel — Alfred Seiler z Bytomia, niemiecki kupiec, który natychmiast na posterunku granicznym w Łagiewnikach Śląskich zapłacił karę i cło, przepisane ustawą i go wypuszczono na wolność.

Druga paczka była własnością kupca z Bytomia, również Niemca, nazwiskiem

Brohl, którego zaarrestowano w sali hotelu „Hrabia Reden” w Król. Hucie. Brohl oczekiwał właśnie na przemieszczony transport, nie przypuszczając ani na chwilę, że szmugler zostanie wykryty. Zamiast paczek przyszła policja, która Brohla aresztowała i siedzi on do tej pory w areszcie.

Obecnie władze prowadzą energiczne śledztwo celem ujawnienia wspólników niemieckich kupców-szmuglerów, bowiem trudno sądzić, aby Seiler i Brohl, szmuglując towary z Niemiec do Polski w kulisach teatru niemieckiego, nie mieli współpółni wśród personelu teatralnego lub też nie byli w zмовіe z szoferem. Śledztwo wyjaśni niebicie te wszelkie wątpliwości.

1000 złotych nagrody.

Katowice, 5. 2. 1931 r.

31. ub. m. o godz. 19.45 dwóch nieznanymi sprawców wdarło się do składu towarów kolonialnych Jana Jaszczurka w Borowej Wsi, pow. Pszczyzna. Jedną z nich strzelił dwukrotnie do Jaszczurka, raniąc go śmiertelnie. Sprawcy zabili około 800 zł w gotówce, poczem zbiegli. Jeden ze sprawców był wzrostu około 150—165 cm, lat 17—18, szczupły budowy ciała, na twarzy czarna maska z płótna, spodnie długie, kurtka i czapka sportowa, uzbrojony w rewolwer „parabelum”, drugi wzrostu około

155—170 cm, lat 18—20, średniej budowy ciała, twarz pełną, ubrany w płaszcz z paskiem i kapelusz.

Główna Komenda Policji Wł. Śląskiego wyznacza nagrodę w kwocie 1000 zł dla tych osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujawnienia i ujęcia sprawców, przyczem zastrzega sobie rozdział nagrody według własnego uznania z wyłączeniem drogi sądowej. Wszelkie informacje w tej sprawie uprasza się kierować do Urzędu Śledczego w Katowicach, ul. Zielona 28 lub najbliższego Urzędu policyjnego.

Przybrany syn okradł matkę na 12 tys. zł.

Na książeczkę oszczędności podjął w Banku Ludowym pieniądze i teraz je trwoni.

Klara Urzban, zamożna kupcowa, zamieszkała w Król. Hucie, ciążąc groźbą do groza, zdołała zaoszczędzić w ciągu paru lat 12 tysięcy złotych, które złożyła na książeczkę oszczędnościową w Banku Ludowym.

Urzbanowa spotkała niemiła niespodzianką i to właśnie ze strony człowieka, pr. którym winnaby się spożywać czegoś więcej przeciwnego, bo ze strony swego przybranego syna Rudolfa, 29-letniego męż-

czyzny. Rudolf wziął książeczkę oszczędnościową swej wychowawczyni, podjął na jej mocy 12 tysięcy złotych z Banku Ludowego i od tego czasu jeszcze do swej matki nie powrócił. Policja zawiadomiona o tym fakcie poszukuje obecnie niewdzięcznego wychowanka, który podobno w podróży towarzyszywie trwoni i przepija krwawo zaoszczędzone przez Urzbanową pieniądze.

Miłość bez wzajemności popchnęła go do zbrodni.

3. bm. o godzinie 21.00 na ul. Klasztornej w W. Piekarach Matula Gerhard, zam. w Mysłowcach - Stupna strzelił z rewolweru kal. 6.35 mm. do swej narzeczonej Konikówny Gertrudy, zam. w W. Piekarach przy ul. Klasztornej 9. Po dokonany czynie zbłął, pozostawiając ciężko raną w głowę na miejscu wypadku. Na odgłos strzału przybyło natychmiast dwu funkcjonariuszy policji, którzy zarządził niezwłocznie pośpiech za zbłątłym sprawcą i zdołał go przytrzymać w pobliżu parku Niepodległości obok Góry Kalwarji w Piekarach Wielkich. Ciężko raną Konikówną odstawiono do miejscowego lekarza,

który udzielił rannej pierwszej pomocy. Pomoc jednak okazała się bezskuteczna, gdyż Konikówna wskutek odniesionej rany zmarła na lekarza. Zwiłki śp. Konikówny odstawiono do szpitala powiatowego w Świętochłowcach. W czasie rewizji osobistej w przytymnym Matuli znaleziono rewolwer marki „Libla”, kal. 6.35 mm wraz z dwoma nabojami. W toku dochodzeń ustalono, iż nazwany dokonął zbrodni na tle miłości, albowiem starał się on o uzyskanie zgody na zawarcie związku małżeńskiego ze śp. Konikówną, a gdy spotkał się z odpowiedzią odmowną, pozabawił ją życia.

Z Pszczyńskiego.

(P) Komisja dla ustalenia cen w Pszczyźnie wyznaczyła następujące ceny maksymalne na artykuły żywnościowe za 1 kg. chleb z maki 65 proc. 37 groszy, mięsa wieprzowe od 2 do 2.40 zł., wołowina 2 do 2.40 zł., cielęcina 2 do 2.40 zł., słonina 2.20 do 2.60 zł., kiełbasa krakowska 2.80 do 3.20 zł., wątrobianka 2.80 do 3.20 zł. Pobieranie wyższych cen karane będzie sześciotygodniowym aresztem, względnie karą 10 tys. zł. Za szynkę płacić się musi 8 zł. za 1 kg., bo ceny nie ustalone.

(P) Związek Podolców Rezerwy koło Pszczyzny

urządza 7. bm. w Hotelu Pszczyńskim zabawę karnawałową. Wstęp za zaproszeniami. Orkiestra doborowa.

(P) Składy tryzlerskie w Pszczyźnie otwarte będą w niedzielę zapustną 15. bm. od godziny 8 do 12 w południe.

(P) Z targu.

Na targu dnia 3. bm. płacono jała po 18 gr., masło na targu po 5.20 za 1 kg. Dowóz był stosunkowo obfity.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kręgosłupa, naturalna woda gorzka „Franziska-Józefa” łagodzi i ususza szybko gwałtowne bóle przy wyroczniani. Zadać w aptek. i drog.

Radjo.

Piątek, dnia 6. lutego 1931 r.

Katowice, fała 408,7 m. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Transmisja z Krynicy międzynarodowych zawodów hokejowych. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Intermezzo muzyczne. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.10 Opowiadki dla dzieci starszych. 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Warszawy: „O koralach i rafach korolowych” 17.45 Recital śpiewaczy p. Eliszi Reis szanki. 18.45 Gościnny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt: „Ojczyzna Mickiewicza — Nowogródzcyzna”. 19.40 Prasowy dziennik radiowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filarmonii Warszawskiej. Po koncercie, komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Z Tarnogórskiego.

(T) Cygan, męczarz i kof.

20. ub. m. o godz. 19 na ul. Strzeleckiej w Tarn. Górach celem wylegitymowania zatrzymanego funkcjonariusza policji z Tarn. Gór woźnicę, prowadzącego jednokonne nieoświetlone sanki. W czasie zatrzymania woźnicy, ten zeskoczył z sanki i korzystając z ciemności, zbiegł a konie wraz z sankami pozostawił na ulicy. W toku dochodzeń ustalono, iż woźnicą był nieznany nam zwiłki cygan, który w krytycznym dniu przyjechał do Tarn. Gór i zwiłki się u męczarza Mracza, oferując mu konia na sprzedaż. Ponieważ Mracz konia nie chciał kupić, przeto cygan wypożyczył od niego sanie i odjechał. Ponieważ do dnia dzisiejszego nikt po konie się nie zgłosił, istnieje silne podejrzenie, iż został on przez cygana skradziony. Zakwestionowanego konia pozostawiono pod opieką męczarza Mracza w Tarn. Górach, gdzie po udowodnieniu prawa własności można go odebrać.

Z Lublinieckiego.

(L) Wyjaśnienie.

Przed paru dniami zamieściliśmy korespondencję z Lublińca, w której informator nasz donosił, jakoby właściciel miejsc. kina „Helios” reklamował wystawione w swem kinie programy afiszami niemieckimi. Po stwierdzeniu na miejscu stanu rzeczy, okazuje się, że przygodny nasz korespondent wprowadził nas w błąd, gdyż p. O., właściciel kina „Helios” posługuje się w celach reklamowych tylko polskimi afiszami; również i tablica, o której była mowa w notatce, nosi napisy polskie. Zamieszczając omawianą korespondencję, mieliśmy na celu tylko dobro sprawy polskiej. Z chwilą, kiedy zarzuty, poczynione właścicielowi kina okazały się bezpodstawne, p. O. przeprasza nas za mimowolną przyszkodę, sprawioną naszą notatką. Tłumaczymy się zaś tem, że sami padliśmy ofiarą niesumienności naszego informatora.

Z Bielskiego.

Walny doroczny zjazd delegatów

T. N. S. W. w Bielsku.

Walny Doroczny Zjazd Delegatów T. N. S. W. (Tow. Nauce. Szkół. Średn. i Wyższ.) odbędzie się za przykładem lat poprzednich w Bielsku 7 i 8 bm. w Bielsku w Omachu Gimnazjum Męskiego. Zjazd rozpocznie się w sobotę o godz. 17-30. Pierwszy dzień poświęconym będzie sprawozdaniu z działalności Zarządu i obradom nad nim. Zakończy go wspólna kolacja delegatów. W niedzielę 8-go, po nabożeństwie na Intencję Zjazdu odbędzie się o godz. 10 uroczyste otwarcie Zjazdu, przemówienia powitalne, poczem prof. Uniw. p. Dr. Tadeusz Strumiłło wystąpi Interesujący referat: „Najbliższe potrzeby i potrzeby wprowadzenia badań psychologicznych do szkół”. Drugi dzień obrad zakończy odczytanie zgłoszonych wniosków i uchwały Zjazdu. Zarząd Okręgu Śląskiego prosi wszystkich kolegów z naszego tak i sąsiedniego Krakowskiego Okręgu o liczną udział w Zjeździe, jako wolnym od nauki, w celu wysłuchania interesującego referatu członka T. N. S. W. p. Dr. Strumiłły, jak również zademonstrowanie w Bielsku przez udział w Zjeździe wspólnej pracy nauczycielskiej i zrozumienia zadań jakie mamy do spełnienia na Śląsku. W sobotę 7-go o godz. 11 odbędzie się w Bielsku zebranie delegatów sekcji szkół zawodowych w gmachu gimnazjum, za którym kol. mł. A. Roznowski wygłosi referat: „Jakim winien być ustroj szkół zawodowych, przemysłowych i technicznych w Wojew. Śląskiem”.

nicy wojskowej w Katowicach. Trzecie strzela-
nie dla wyżej wymienionych kół wyznaczone jest
na niedzielę, dnia 22 lutego 1931 r. na godzinę 8-mą
w Parku Kościuszki.

DODATEK TYGODNIOWY
„POLSKI ZACHODNIEJ”

SZACHY

POD REDAKCJĄ RO-TAU'a
— I E. WOLAŃSKIEGO —

Nasze zadanie.

Rozwiązanie zadania nr. 1. (Trzydziągówka hłibricha. Białe: K f8, H f7, G f6, S b3 i f5, piony: b6, f2, f3. Czarne: K f4, G a2, S b4, piony: b5, c2, e5, g6).

1. S f8 — e3!
z groźbą 2. G e7+ ... K X f3. 2. G c3+!
... S d5. 2. G e7+

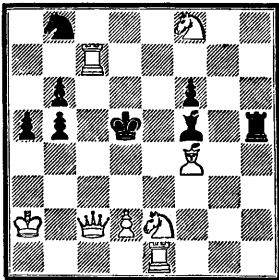
Główny wariant po K X f3 posiada w swym obrazie końcowym dwa piękne korespondujące ze sobą (symetryczne) maty skoczkiowe. Właściwością tego zadania jest jego budowa dekoracyjna, ochrzczone przez autora mottiem „Krzyż i wieża Eifel”.

Autor dzisiejszych zadań nadesłał nam znowu szereg ciekawych problemów szachowych o najrozmaitszej idei. Ulubionym działem kompozycji tego młodego kompozytora szachowego były dotychczas samoty. Obecnie skierował swój wysiłek na zadania regularne, a o dobrym wyniku ich twórczości świadczą dwie dzisiejsze dwuciągówki.

Zadanie Nr. 4 (141).

J. A. Rusek, Komorowice.
Opus nr. 17.
(Pierwodruk „Polski Zachodniej”).

Czarne: K d5, W h5, G f5, S b8, piony: a5, b6, b6 i f6 (8 kamieni).



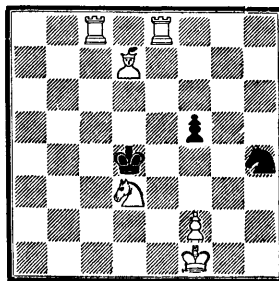
Białe: K a2, H c2, W c7 i e1, G f4, S e2 i f8, pion d2 (8 kamieni).

Mat w 2 ciągach.

Zadanie Nr. 5 (142).

J. A. Rusek, Komorowice.
Opus nr. 21.
(Pierwodruk „Polski Zachodniej”).

Czarne: K d4, S h4, pion f5 (3 kamienie).



Białe: K f1, W c8 i e8, G d7, S d3, pion f5 (6 kamieni).

Mat w 2 ciągach.

Od redakcji szachowej.

M. Pfeiffer, Poznań. Zdarza się niekiedy, że kompozytorzy układają bezwzględnie zadania podobne do już publikowanych, gorzej jest natomiast, o ile przejmują się niemi do tego stopnia, że czynią „rozmyślnie”. Nadmieniamy przytem, że dorobienie jakiegokolwiek wzmocnienia nie zmienia w niczym pomysłu. Dwuciągówkę pańską nie umiemy, bo podobieństwo do wzorowanych zadań jest bardzo rażące, a oprócz tego wstęp zajmuje pole królewskie. Może Pan wysłać je do „Dnia Polskiego”, który chętnie umieszcza tego rodzaju „studia konstrukcyjne”.

J. A. Rusek, Komorowice. Zadania 3 posiada dual po S b5, a dwuciągówka 4 rozwiązanie uboczne 1. d4!, dalej samoty 6 ma trudne do posunięcia dual po E e2 (L a2), a wreszcie 8 za szczególnie w treści przy użyciu tak wielkiego materiału. Z pozostałych wszystkie umiemy, to znaczy zadanie 1, 2, 5 i 7.

Sojka i Zawadzki zwyciężają w Katowicach.

Wbrew naszym przewidywaniom nie Jasny zdecydował o wyniku turnieju, tylko Pałik. A stało się to tak. Jasny przegrał zawieszoną partię ze Sojką w sposób, który przetrwał do historii tego turnieju, co tak wpłynęło na niego, że do partii z prof. Zawadzkim nie zjawił się, oddając mu punkt bez gry. Cały ciężar zainteresowania przetrzucił się tedy na partię Sojki — Pałik. Sojka w grze hiszpańskiej już w otwarciu zdobył pioną a przy likwidacji drugiego, nie docenił jednak znaczenia różnych gońców, to też po heroicznej walce, mimo zdobycia trzeciego pionu, nie mógł wydusić wygranej. Najbardziej zadowolony z tego był — rzecz prosta — prof. Zawadzki. Z innych wyników notujemy wygraną inż. Fussengera z Pałikiem i Paskudą inż. Fussengera. Po zakończeniu turnieju rozdano nagrody przez związek dr. Potyka.

Przechodząc do szczegółowego omówienia turnieju stwierdzić trzeba, że VII. turniej o mistrzostwo Śląska był pod każdym względem najlepszym z dotychczasowych turniejów związkowych. Już sam dobór uczestników dawał gwarancję, że poziom turnieju będzie wysoki. Nie o rzeczy będzie, jeśli wspomniemy, że w turnieju uczestniczyli najlepsi gracze dużego kraju od Cieszyńska i Tarnowskich Gór pod Kielce bodaj. To też słuszniejszą nazwą turnieju byłoby „Mistrzostwo południ-zachodni. Polski”. Usterką turnieju było jego zbyt długie przeciąganie się, bo od 4. I — 1. II., co źle wpływa na formę graczy oraz zbyt wielką tolerancję kierownictwa turnieju wobec niespokojnych „kibiców”. Poza tem VII. turniej przechodził do historii związku jako ze wszech miar udany.

Sojka i prof. Zawadzki zdobyli pierwsze dwa miejsca, wyprzedzając o dwa punkty następnego. To mówi samo za siebie. I rzeczywiście obaj są naprawdę pierwszorzędnymi mistrzami gry w szachy, mogącymi z dużym powodzeniem konkurować z mistrzami krajowymi, (co prawdopodobnie w jesieni nastąpi). Sojce doskonale zrobił roczny pobyt w Berlinie. Gra jego nabrała cech dojrzałości i pewności. Jest on jedynym graczem

niepokonanym w turnieju. Mógłby ktoś powiedzieć, że szczęście towarzyszyło Sojce, na co trzeba replikować, że szczęście jest udziałem tylko naprawdę silnych. Prof. Zawadzki jest typem gracza nadzwyczajnie trudnym do pokonania. W otwarciu daje często szansę przeciwnikom, by później przy niedokładnej grze przeciwnika tem pewniej go pogrążyć. Potrafi niemiłosiernie wykorzystywać swą drobną przewagę, jak n. p. w najdłuższej partii turnieju przeciw Mrozowi. Mecz między Sojką i Zawadzkim będzie bardzo interesujący.

Styltem gry i wyczuciem pozycji nie wiele od nich odbiegł zdob. III. nagr. inż. Teichmann, u którego jednak zawodzi kondycja psychiczna (za łamanie się po nieszczejliwej przegranej z Paskudą). Mroz to ciągle jeszcze talent bezspornie najwskazy, jaki mamy na Śląsku. Otwarcie traktuje niedbale, a poza tem nie ma umiaru w ocenie swej sytuacji. W pozycjach typowo reńskich dąży do wygranej i w końcu przegrywa. Po usunięciu tych niedomagań będzie nadal jednym z głównych konkurentów. Dr. Fucker z każdym turniejem poprawia swą formę i będzie bardzo groźnym przeciwnikiem w następnych turniejach. Jasny okazał się bardzo dobrym, jednak pechowym przeciwnikiem. Podziwiać należy jego energię, gdy po dwóch przegranych w pierwszych rundach, zabrał się do pracy i przez pewien czas zagrał nawet zwyciężając turniej. Stanowczo zasłużył na wyższą nagrodę, — 50%—owy wynik uzyskał inż. Fussenger, który powinien był uzyskać specjalną nagrodę za dżentelmeńską grę i zachowanie się, mogące być wzorem młodszemu. Wynik jego mógłby być lepszy, gdyby nie meczące podróże z Żywca i handicap, wynikający z nieznajomości wszystkich niemieckich przeciwników. — Pałik i Paskuda uzyskali po 5 pkt., co w tak poważnym turnieju musi być zapisane na ich dobro. — Dr. Kończyński w najlepszym wypadku mógł uzyskać 6½ pkt., co jak na gracza z marką mistrza polskiego byłoby może za mało, nie byłoby jednak kompromitujące. — Zawiedli zupełnie Stoczer i Szwajcer.

VII. turniej o mistrzostwo Śląska.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	pkt.	nagroda
1. Sojka	1	1	½	1	½	1	1	½	1	1	1	1	9½	I—II
2. Zawadzki	0	—	1	1	1	1	1	1	1	½	1	1	9½	I—II
3. Teichman	½	0	—	1	½	1	½	1	0	1	1	1	7½	III
4. Mroz	0	0	0	—	1	0	1	1	1	½	1	1	6½	IV
5. dr. Fucker	½	0	½	0	—	1	0	1	1	0	1	1	6	V—VI
6. Jasny	0	0	0	1	0	—	1	½	1	½	1	1	6	V—VI
7. inż. Fussgen.	0	0	½	0	1	0	—	1	0	1	1	1	5½	
8. Pałik	½	0	0	0	0	½	0	—	1	1	1	1	5	
9. Paskuda	0	0	1	0	0	0	1	0	—	1	1	1	5	
10. dr. Kończyński	0	½	0	½	1	½	0	0	0	—	0	1	3½	
11. Stoczer	0	0	0	0	0	0	0	0	1	—	1	2		
12. Szwajcer	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	—	0		

*) = bez gry.

Partia Nr. 5 (134)

grana podczas turnieju świątecznego w Hastings 1930/31.
Gambit hetmana.

Białe: Mir Sultan Khan. Czarne: Thomas.
1. S g1 — f3. 1. S g8 — f6.
2. d2 — d4. 2. e7 — e6.
3. c2 — c4. 3. d7 — d5.
4. e2 — e3. 4. S b8 — d7.
5. a2 — a3.

Właściwie strata tempa. Czarne mogą w precyzyjnej grze wykazać błędność tego pos.

6. S b1 — c3. 6. c7 — c6.
Bardzo dobre pos., którego celem jest otwarcie gry przez późniejsze e4 — e5.

7. H d1 — c2. 7. 0 — 0.
8. G f1 — d3. 8. e6 — e5.

Czarne przeoczyły odpowiedź białych w 10. pos. Powinno było obecnie nastąpić 8... d X c4, 9. G X c4 i następnie e6 z dobrą grą dla czarnych.

9. c4 X d5. 9. c6 X d5.
10. S c3 — b5. 10. H d8 — e7.
11. S b5 X d6. 11. H e7 X d6.
12. d4 X e5. 12. S d7 X e5.
13. S f3 X e5. 13. S d8 X e5.
14. 0 — 0.

Po krótkiej walce w centrum udało się wreszcie białym umieścić króla w bezpiecznym miejscu, a prztem zachować korzyść pary gońców

i lepszej sytuacji pionów, wobec czego partię białych należy ocenić jako lepszą.

15. G c1 — d2. 14. G c8 — d7.

Niejasne byłoby 15. b3 z powodu Wa — c8. Ofiara hetmana za dwie wieże daje szansę raczej białym.

16. G d2 — c3. 15. W a8 — c8.

17. H c2 — e2. 16. H e5 — e6.

18. G c3 — d4. 17. W c8 — c7.

Znowu niepotrzebna „groźba”, gdyż biele piona a7 jest niemożliwe z powodu b6, a jednak... 18. W f8 — c8.

19. a3 — a4.

... celowe, gdyż po tem pos. pozornie nie znaczącym widzimy, że białe zamierzają grać b2 — b4, by przeniesić ciężar gry na skrzydło hetmańskie.

20. b2 — b4. 19. S f6 — e4.

21. H e2 — h5. 20. a7 — a6.

(Z groźbą 22. f3).

21. b7 — b6.

27. f2 — f4.

Nowa groźba (f5) powoduje dalsze osłabienie pozycji czarnego króla.

23. H b5 — c2.

Hetman spełnił swą powinność, hetman może odejść.

24. H e2 — d2. 23. S e4 — c3.
25. G d4 — e5. 24. S c3 X a4.
Na 25... W e6 wygrywa 26. W X a4.
26. G e5 X c7. 26. W c8 X c7.
27. W f1 — c1. 27. S b6 — c4.
28. H d2 — c3. 28. H e6 — b6.
29. H c3 — d4. 29. H b6 X d4.
30. e3 X d4. 30. K g8 — f7.
31. W a1 — c1.

Białe przygotowują likwidację, poczem mają łatwą końcówkę.

31. W c7 — c6.
32. G d3 X c4. 32. W c6 X c4.
33. W c1 X c4. 33. d5 X c4.
34. W e1 — e5. 34. b7 — b6.
35. K g1 — f2.

Czarne poddają się.

Rotau.

Kronika szachowa.

Simultanki. Mistrz świata dr. Alechin, który znajduje się obecnie w podróży szachowej po Jugosławii, grał w Belgradzie równocześnie 34 partie, z których 25 wygrał, 5 zremisował i 4 przegrał. Dr. Alechin został przyjęty na specjalną audyencję u króla Aleksandra.

Litwa grała w Morawskiej Ostrawie przeciw 25 przeciwnikom z wynikiem 18+, 3—, 4 remis.

Dr. Ewke podczas pobytu w Indjach holenderskich rozegrał w różnych miejscowościach w 22 seansach 663 partie, z których wygrał 574, zremisował 57 i przegrał 32.

Znosko-Borowski w Anglii grał 436 partii z wynikiem + 384, — 21 remis 31.

Spielmann w Linz wygrał 20 partii, zremisował 12 i 1 przegrał; w St. Pölten wygrał 27, zremisował 20 i przegrał 2.

Rubinstein przyjeżdża napownowo do Polski. Co do terminu przyjazdu traktujemy z nim P. Zw. Szach. w Warszawie. Blizsze szczegóły podamy w właściwym czasie. — Przyjazd Rubinsteina wzbudził żywe zainteresowanie tu, sier szachowych.

Sosnowiec. Jak już w poprzednim dodatku podaliśmy, mistrzostwo Zagłębia zdobył zasłużenie Adolf Jasny 8 pkt. bez przegranej. Prof. Zawadzki zremisował ze Szwajcercem i oddał punkt Jasnemu bez gry. Szwajcer, młody i uzdolniony gracz, zremisował z I. Jasnym i prof. Zawadzkim i przegrał z A. Jasnym, uzyskując ogółem 6 pkt. — Trójka ta wyróżnia się poziomem gry wśród reszty uczestników. Dalsze miejsca zajmują: Redlic 4, Warman 3½, Bałicki i I. Jasny po 2½, Merin i Fajner po 1½. — W turnieju nie grali dr. Szaniawski, dr. Grodzki i Kimelmann. Stow. Zwoł. Gry Szachowej przeniosło swa siedzibę do Cukierni Warszawskiej, ulica 3-go Maja, gdzie obecnie odbywa się turniej klasyfikacyjny przy udziale 32 uczestników.

Królewska Huta. Walne zebranie K. Szach. „Goniec” odbędzie się 8. II. o godzinie 10-ej w restauracji p. Ertla, ul. Katowicka. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna.

Nowa gwiazda w konstelacji szachowej

Mir Sultan Khan.

Najważniejszym zdarzeniem dnia jest niespodziewane zwycięstwo egzotycznego szachisty Mir Sultan Khana w meczu na 12 partii z dr. Tartakowem. Liczono się ogólnie z wysoką wygraną dr. Tartakowera, wychodząc ze słusznego zresztą założenia, że sukcesy turniejowe nie są zbyt przekonywujące, a istotnym sprawdzianem wartości danego szachisty może być tylko pojedynk. Spodziewano się również, że weźmie gońc świeżo znowu teorii uczonego w szachach dr. Tartakowera i jego wieloletnia rutyna, przeciwstawiona prymitywnemu pojęciu o teorii młodego Hindusa. Stało się inaczej. Zwyciężył Mir Sultan Khan w długich nuciących partiach, uzyskując wynik 5 wygr., 3 remis, 4 przegrane, czyli 6½ : 5½. Dr. Tartakow był pod koniec meczu silnie niedysponowany, cierpiąc na bole reumatyczne. Dla zapoznania czytelników naszych ze stylem gry Mir. Sultan Khana, podajemy poniżej jedną jego partię z Thomasem:

Wydawca „Polska Zachodnia” Sp. z ogr. ood. Redaktor odpowiada red. Henryk Haase, Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. ood. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878 i 426.

W piątek, dnia 6 bm. otwieram przy ulicy
Wolewódzkiej nr. 16
Kawiarnię

urząd. według najnowszych wymagań higieny i komfortu. Poleca się dobrze pielęgnowane piwa, oraz likiery, koniaki, wina krajowe i zagraniczne.

Laskawym względem Szan. Publiczności poleca się

Maksymilian Lamia
Gospodarz

Telefon 24-17

Chorzy na cukrzycę!

Udzielam bezpłatnej rady jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy. - Dr. Caspary et Co. Gdańsk Oddział 144.

Licytacja przymusowa!

W piątek 6-go lutego br. o godzinie 12 będzie sprzedawano w Lądzie ul. Ligocka 114 restauracji Jezeli na gotówkę: 1 pumpę ssącą „Deutra” wartości ca 2000.— zł, 1 lustro z podstawką 1 szafę do zegara

Tasarek,
komornik sądowy w Katowicach.

W dniu 22. 12. 1930 r. przynaliśmy długoterminowe pożyczki, naszym następującym klientom:



Wiktoria Siedluch, Chudów pow. Rybnik zł 4000
August Nisio, Papiński pow. Rybnik zł 600
Józef Kądziora, Kuchowice, Górna 55 zł 8000
Józef Tetara, Bieles, Sobieskiego 57 zł 4000
Każdy może w krótkim czasie, bez ryzyka otrzymać u nas pożyczkę, na budowę własnego domu, przebudowanie lub spłacenie wysoko oprocentowanych hipotek. Zjadacie naszych bezpłatnych prospektów.

Śląski Związek Kredytowy, Tarnowskie Góry, Rynek 10

Oglašzajcie się tylko w „Polsce Zachodniej”

KINO „APOLLO” KATOWICE

Poprzednia 17-19 / Telefon 21-88

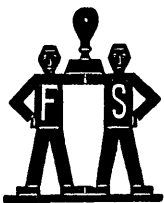
Od dzisiaj i w dniach następnych

Rapsodia Rumuńska

W rolach głównych:

Marcela Albani
i **Werner Fütterer**

Wzmocniona orkiestra symfoniczna



Pieczętki

kaukukowe i metalowe, numery do nabycia w firmie

Fabryka Stempli i Zakład Rytowniczy

E. Franitz i Ska

daw. Bracia Scholz
Katowice, Pocztowa 10
Telefon 11-89

Jedyna okazja

MEBLE

sypanie, jadalnie, pokoje męskie, urządzenia kuchenne i wyroby tapicerskie pierwszorzędnej jakości każdemu bez poręczytela na niebawym do tychczas na Górnym Śląsku warunkach płatności poleca

DOM MEBLOWY „HEROS”

Katowice, 3-Maja 23.
Raty od 10 miesięcznie. Za gotówkę 15% rabatu.

Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto.
Mam 118 podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz,
lekarz szpitalny

ALLEGRO

To jedyna dobra maszyna do ostrzeżenia i wygładzenia nożyków do golenia

Świetnie wystrzyż nożyki.
Nie potrzebne nakładki.



ok. 1.000.000
w użyciu

Oksydowany 27
Nikielowy 27 33

Sklepy Nożownicze Perfurter.

Główny skład

D/H „Paryż — Warszawa”
Warszawa, Foksal 18.

Poszukuję

Młodzieniec

lat 20 z cetero-
etnia praktyka biu-
rowa, obznajmo-
ny z prowadze-
niem rejestracji, umie-
jętności pisać na ma-
szynie zna się rów-
nież na maszynie do
powielania „Ge-
stetter” z dobre-
mi świadectwami
poszukuje posady.
Laskawie zgłosze-
nia do Adm. Pol.
Zach. pod „Mło-
dzieńcem”.

Stenotypistka

polsko - niemiecka
poszukuje posady.
Laskawie zgłosze-
nia pod „Począ-
tki” do Adm-
nistracji.

Maszynistka

lat 17, znająca kse-
gowskie (pojed. i
podw.) oraz kore-
spondencje polsk.
pisać biegle na
maszynie, pragnie
zmienić posadę od
1 lutego l- póź-
niej Laskawie zgł.
do Adm. Polski
Zach. pod „stara-
nia”.

Młody elektryk

montaż z in-
stalacją oraz pra-
dą do wysokim
napęciem poszukuje
posady od zaraz.
Laskawie zgłosze-
nia pod Nr. 3 J. F.

Osoba

inteligentna, lat 24
Polka, zamieszka-
nie wychowa-
niem dziecka i na-
uk. Zgłoszenia do
Admistr. pod nr.
9676.

Młody pan

znający języki pol-
ski, francuski, nie-
miecki nieco hispa-
ński poszukuje
posady. Laskawie
zgłoszenia Puch-
Wielkie Hajduki
św. Jadwigi 27.

Sierociniec

im. Dra Mieleckiego
poszukuje posady
uczni dla 2-cho-
łopców się. 6 lat
15 w warsztatach
elektrotechnicz-
nych. wulkaniza-
cyjnych lub ślusar-
skich.

Meżczyzna

lat 24, nowo-
szw z wojska o-
szukuje lakieko-
wiek pracy biu-
rowej, woźnego lub
inkasenta. Posiada
wykształcenie 5 kl.
gimnazjalnych. a
skawie zgłosz.
do Administracji pod
„Praca”.

Technik

budowlany, absol-
went Szkoły budo-
wlanej z praktyką
na budowie i w
biurze, poszukuje
posady. Zgłoszenia
do „Polski Zachod-
niej” pod „Ślązak”.

Unieważnienia

Unieważnienia
książeczek wojsko-
wa wystawiona
przez PKU. Kato-
wice na nazwisko
Labus Wilhelm.

Unieważnienia

książeczek wojsko-
wa wystawiona
przez PKU. Kato-
wice oraz karte
mobilizacyjną na
nazwisko Fran-
ciszek Skrzywiec.

Przedaje

Grzyby

borowiki maryno-
wane 4 kilo netto
16.— złotych su-
szonych w wiążkach
same czapki kilo
15.— złotych,
wysyła Jan Słomiński
Rytel.

Tanio

do sprzedania pers-
kie intruski (karakuty), Katowice,
Raciborska 33.
II, blok, parter na
lewo.

Różne

Krawcowa

połączenia na su-
kienki balowe
wieczorowe w dom
przyjmuję u
siebie. Kato-
wice, ul. Słowackie-
go 30, IV.

Dzieciom

niedzielnym do po-
mocy w nauce w
zakresie szkoły
nowoczesnej, nau-
czycielka. Zgłosz.
do Adm. pod nr.
9750.

Przedsiębiorstwo

budowlane Franciszek
Branża w My-
słowicach ul. By-
tomska 10. Wyko-
nuje plany na budo-
wy domów wszel-
kiego gatunku tak-
że obliczenia, kosz-
torysy, przyjmując
budowę po bardzo
nisk. cenach. Pro-
szę o liczne przy-
wileje lub piśmien-
ne, załatw. wszel-
kie sprawy.

Najlepszy skutek

przynosią ogłosze-
nia w „Polsce Za-
chodniej”.

Kto

chce posadę otrzy-
mać, musi umieć
biegle pisać na
maszynie. Wypo-
życzalnia maszyn.
Moron, Rybnik. —
Zadaje prospek-
tów!

„MAR”

Katowice, Dwor-
cowa, tel. 1904
zawiadamia, że ob-
niżyla ceny prze-
pisywania na ma-
szynach i powie-
lania o 50 proc.

**Śląska Szkoła Muzy-
czna, Katowice.**

Szopena 16. Przy-
muję już zapis u-
czniów na drugie
półrocze egzamina-
cja nowo wstępu-
jących odbywają
się w każdy wtorek
i piątek.

Nauki pojedyncze w

buchalterii, rachunkach, korespondencji, stenografii niemieck. u-
dziela w języku
polskim i niemieckim
najdokładniej i
najtaniej Wollen-
haut, Katowice, ul.
Ziemiańska 19, parter,
prawo.

Zakopane

„Nela” u. do Bia-
łego, pensjonat mu-
rowany, pięknie
położony obok lasu
i terenów narciars-
kich poleca pokój
słoneczny z ca-
łodziennym utrzy-
maniem 11.50 zł —
Taras do weranda
wanna radio, tele-
fon 543

Zakopane

pensjonat murowany „Nela” do Bia-
łego poleca pokój
z utrzymaniem
11.50 dziennie.

Siwe włosy

farbuje naturalnie i trwałe
nieszkodliwa farba na włosy

„Rewax”

w kolorach: blond, chatain,
brązowym i czarnym;
karton 6.— zł.

Pierwotny kolor włosom przywraca stopniowo

„Axela” regenerator włosów

butelka 3.— zł.

W Katowicach, do nabycia w aptece p. Dr.
W. Sojki, Rynek 3 oraz w drogeriach pp. W. Cybiński,
Kościuszki 35 oraz A. Swider ul. Dyteckcyjna 8.

W Królewskiej Hucie, w drogeriach pp. J. Hoński,
ul. Wolności 31. A. Jędrkowski ul. Jagiellońska 1.
R. Stroka ul. Wolności 1.

W Mikołowie w drogerji O. Eiseckecker, Rynek 3.

W Różdzeniu w „Drogerji św. Barbary”
T. Klonowski.

Ignacy Cypres

KRAKÓW, ul. Szewska L. 13 P. Z.

wysyła mandoliny włoskie po 25 do 30 zł.
skrzypce szkolne ze smyczką, 22 zł. Har-
monie z regist. 29 zł. wiedeńskie 1-rzę-
dowe 38 zł. 2-rzędowe 55 zł. klarnety
1-klap. 35 zł. 10-klap. 45 zł. 12-klap. 50 zł. Nikielowy
„Cie Roskop” patent z tańc. 13 zł. Nikielowy pias-
zegarek słyn. marki Elmgina 22 zł. brązowy po 10
zł. 12, maszynki do włosów 10 i 14 zł. Wysyła za
pobranem. Cennik ilustrowany zegarków i instru-
mentów muzycznych darmo i płaćnie.



Przynieśliśmy już wiadomość o obunęciu się olbrzymiego, wagi 60 tysięcy
ton, bloku skalnego po amerykańskiej stronie Niagara. Oto pierwsze zdzie-
cie po obunęciu się, które zmieniło znacznie wygląd słynnego wodospadu.
Linia kreskowa oznacza zarys skały przed zawałaniem się.

Cennik ogłoszeń

Ogłoszenia: za wiersz mm lub jego miarę, na stronie tytułowej 1.— zł w tekście 0.80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0.25 zł. — Nekrologi: w tekście 0.60 zł. w części ogłoszeniowej 0.25 zł. — Nadzwyczajne: w tekście 0.80 zł. — Ogłoszenia drobne: za słowo 0.20 zł. dla poszukujących pracy 0.10 zł. matrymonialne 0.30 zł. — Dla zarobkowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszym piśmie: wysokość strony wynosi 410 mm jedna strona tekstowa ma 4 szpalty, a 70 mm szerokości, jedna strona ogłoszeniowa (po tekście) ma 10 szpalt każda szpalta 28 mm szer. — Ści Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powiększenia tyłk. w tym wypadku, o ile umyślnie drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. Zastrzeżenie miejsca uzależniamy od wpłaty w technicznych.

Prawo inkasenta przysługuje tylko upoważnionym inkasentom, zapłaconym w odpowiednią legitymację z tożsąca.